

Akt małżeński i jego wymogi

Właściwy stosunek płciowy jest aktem oddania, a nie zwykłą rozrywką. To znaczy, że w relacji małżeńskiej najważniejszy powinien być duch poświęcenia i hojny dar z siebie ze strony małżonków. Te sprawy nie wyglądają tak, jak często są ukazywane na filmach. Skoro zjednoczenie płciowe ma być aktem miłości, konieczne jest, by posiadało elementy właściwe dla każdej miłości: bez wymagań, oddanie całkowite, bezwarunkowe, akceptując wszystkie konsekwencje, będąc spójnym, aż do końca, itd.

Przed wszystkim trzeba pokonać różnice (między płciami), aby ze zjednoczenie cielesne stworzyło prawdziwą jedność. A różnice płciowe nie są tylko natury [fizyczno-organiczej] to, co sprawia przyjemność seksualną kobiecie jest bardzo różne od tego, co sprawia radość mężczyźnie.

Każde z nich musi uczynić wysiłek, poświęcenie, żeby dać drugiemu to, co w relacji płciowej podoba mu się bardziej albo czego potrzebuje; każde z nich musi wyjść poza siebie samego w celu utożsamienia się z potrzebami seksualnymi wynikającymi ze specyfiki płci współmałżonka. Każde z nich musi zdać sobie sprawę z potrzeb (czułości, odprężenia, itp.) i z dobra drugiego. Wymaga tego dobro komunikacji międzypersonalnej w dziedzinie płciowości. Zaniedbania i egoizm w tej dziedzinie mogą przynieść szkodę samemu współżyciu i narazić na niebezpieczeństwo nieporozumienia w pozostałych dziedzinach miłości, ponieważ dotyczą tak intymnych spraw osoby. Trzeba dobrze się zgrać, umieć się oddać.

Warto wprowadzić tutaj rozróżnienie, którego nie bierze się dostatecznie pod uwagę: płciowość męczyzny jest skupiona zazwyczaj w sferze genitalnej (technicznie mówiąc, jest to płciowość genitalna), płciowość kobiety jest natomiast rozproszona w całej jej istocie (technicznie mówiąc, jest to płciowość erotyczna). Możemy też powiedzieć – naciągając trochę słowa – że płciowość kobiety jest bardziej inteligentna, ponieważ, po pierwsze, potrzebuje poczuć się zdobyta i, po drugie, wykorzystuje wszystko (pieszczotę, parę słów, drobny gest albo prezent pełen delikatności, itd.). Trzeba oddać się dobrze. Wszystko, czego by się nie powiedziało i nie podkreśliło w tym miejscu, będzie niedostateczne, ponieważ – jak już zaznaczyliśmy – niemało jest małżeństw, które rozgrywają to tak źle, jak tylko potrafią. Mimo, że nigdy nie praktykowano i nie ukazywano płciowości z takim bezwstydem, jak to widzimy w dzisiejszych czasach, zauważalna jest nieznajomość, brak zrozumienia i brak szacunku delikatności wobec godności osoby. Powiedzieliśmy już, że narzeczeństwa, w których praktykowano relacje intymne (stosunki przedmałżeńskie) w rzeczywistości mogą prowadzić do wzajemnej nieznajomości małżonków i posiadają wysokie ryzyko znudzenia.

Doświadczenie jest oczywiste; wystarczy posłuchać ludzi. Sytuacja zaś jest poważna, ponieważ pewne rzeczy trzeba odpowiednio ukierunkowywać (jak Pan Bóg przykazał!) już w narzeczeństwie: w przeciwnym razie można przekroczyć próg, zza którego nie ma już powrotu.

Zazwyczaj winę ponoszą obie strony: One przez to, że są zbyt „łatwe” przed zawarciem małżeństwa, a po ślubie mało hojne i niezbyt entuzjastyczne w tej kwestii, (która jest jedną z podstawowych w małżeństwie). Oni zaś przez to, że są mało delikatni, mało zdobywcy i wkładają niewiele wysiłku w okazywanie czułości.

Tak czy inaczej, rzeczywistość, która ma być szczytem życia małżeńskiego przekształca się w końcu w mniejsze zło, które trzeba znosić, albo też w wymaganie, które druga strona powinna spełniać na życzenie, albo też w coś tak trudnego do osiągnięcia, że może być nawet ciężko o to poprosić.

Na co powinni zwrócić uwagę mężczyźni

Zgodnie z bardziej duchowym charakterem miłości kobiecej, kobieta ma skłonność okazywać swoją miłość przez przyjmowanie przejawów miłości i poszukiwanie ich. Jej gra miłosna polegać będzie mniej więcej na zabawie w chowanego i udawaniu, że chce uciec: przez to cudowne zachowanie sprawia, że bardziej rozpala u mężczyzny pragnienie zdobycia jej. Dlatego, mimo że każdy przypadek jest inny, można powiedzieć, że trzeba zdobywać kobietę *in* priori (pomagając jej, telefonując do niej, przez drobne gesty służby czy współpracy w domu i w jej sprawach, okazując realne zainteresowanie jej pracą, itd.).

„Akt małżeński jest kresem pewnego procesu: nie powinien pojawiać się błyskawicznie z prędkością pędzącego ekspresu i znikać z taką łatwością jak ciężar, którego się pozbywamy. To zdobywanie nie może się nigdy skończyć: powinno trwać całe życie, dzień po dniu”;

a) Początek stosunku może być dla niej bardziej kosztowny (przebieg podniecenia płciowego kobiety podobny jest do węgla, który się rozpala i gaśnie bardzo powoli). Poza tym w jej wrażliwości znaczny udział ma inteligencja: jeśli się chce, żeby była szczęśliwa, to ona musi poczuć się zdobyta. Oprócz tego mąż powinien zwrócić wielką uwagę na to, żeby uczynić ją szczęśliwą po zjednoczeniu, przez okazywanie w sposób delikatny czułości, z łagodnością, bez gwałtowności, pamiętając, że jej miłość ma charakter bardziej uduchowiony.

b) Pod tym względem niektórzy są tak bezczelni, że kiedy już ją zdobyli, przestają się nią zajmować. Jest to straszne i ogromnie niesprawiedliwe: zmusza kobietę do bycia heroiczną. Podobnie jak ona nie może się nie zgodzić na stosunek, którego (w granicach rozsądku) domaga się mąż, on nie powinien zaniedbywać uczynienia jej szczęśliwą: Jeśli kobieta ma potrzeby uczuciowe, trzeba je zaspokoić.

c) Mężczyzna powinien stać się bardziej uduchowiony, delikatny, ze względu na uduchowiony charakter kobiety: i jeśli to zrobi, zapewnia, że ona będzie zdobywać go swoim wyglądem zewnętrznym. Jeśli mężczyzna nie docenia fizycznej obecności swojej żony, jeśli nie jest jej wdzięczny za czas, który poświęca na dbanie o siebie itd., może ona w końcu z tego zrezygnować: a niedobrze jest, kiedy jakaś kobieta traci chęć do dbania o swój wygląd!

d) Podziw, miłość i wsparcie wobec kobiety w macierzyństwie i w czasie ciąży. Macierzyństwo jest jedną z najcudowniejszych i najbardziej ubogacających rzeczywistości na tym świecie. Piękno i urok posiadane przez kobietę – w niemałym stopniu – są jej dane ze względu na macierzyństwo. Podziw dla kobiecości jest nieodłączny od umiłowania macierzyństwa (por. 31., gdzie ten temat omawiamy szerzej).

Na co powinny zwrócić uwagę kobiety

Powinny być hojne, radosne i skłonne do zabawy w oddaniu cielesnym (umieć się bawić). Tego domaga się dominujący styl płciowości mężczyzny. Właśnie wtedy, gdy przyjmuje on ciało żony może najłatwiej nauczyć się (przyswoić sobie) duchowy wymiar miłości. Bez miłości cielesnej z jej strony, bardzo prawdopodobnie, byłby zgubiony.

a) Płciowość mężczyzny jest jak płomień zapalniczki: zapala się bardzo szybko; reaguje natychmiast. Dlatego ona powinna starać się nie prowokować go w niewłaściwym czasie czy miejscu: jeśli on zacznie, może być mu bardzo ciężko się zatrzymać, a potem pojawiają się niewłaściwe zachowania (Nie-miłości), egoizm i wszystkie możliwe żale. Ona powinna być sprytna i umieć pokierować mężem. Ważne jest, by wziąć to pod uwagę, zwłaszcza, kiedy dana para musi praktykować okresową wstrzemięźliwość (z poważnych bądź istotnych przyczyn, które obydwoje powinni ocenić w obecności Bożej).

b) Bardzo ważna jest umiejętność rozróżnienia uczuciowości od zmysłowości: ogólnie rzecz biorąc można powiedzieć, że kobieta jest bardziej uczuciowa, a mężczyzna bardziej zmysłowy. Uczuciowość jest reakcją na całość walorów płciowych drugiej płci, to znaczy reakcją na kobiecość lub męskość w ogóle. Zmysłowość jest reakcją na płciowość cielesną drugiej płci.

Żona (narzeczona) powinna poznać męża (narzeczonego) i wiedzieć, że to, co dla niej jest uczuciem, z łatwością może wywołać w nim odpowiedź (a przynajmniej podniecie) zmysłowo-seksualną.

c) Kobieta powinna czuwać nad tym, by stale zachowywać swój urok. Cokolwiek by się zrobiło w tym względzie, będzie niedostateczne: powiedzieliśmy już, że konkurencja jest zażarta i nielojalna. Po pierwsze, warto, żeby kobieta zadała sobie trud, i powinna to zrobić, żeby zawsze wyglądać bardzo ładnie i dobrze się prezentować. Konieczne jest też, żeby obydwoje często przebywali w swoim towarzystwie w domu poza czasem spędzonym z dziećmi. Małżonkowie nie mogą zrezygnować z chwil, w których przebywają wyłącznie w swoim towarzystwie: w jakiś sposób, żona powinna uważać męża za najmłodsze ze wszystkich dzieci, które również musi rozpieszczać.

Po drugie, dobrze jest, żeby ona (ze zdrowym rozsądkiem, elegancją i roztropnością, bez popadania w skrupulanctwo) chroniła męża w sprawach czystości serca, delikatności w czystości, itd. A konkretnie dobrze jest uważać na telewizję (wróg numer jeden dialogu małżeńskiego i rodzinnego) i nie pozwalać, żeby ekran odbierał urok, który tylko ona powinna wywierać (wieczory, po powrocie do domu, w wielu przypadkach są jedyną okazją do ukazywania kobiecego uroku).

Trzeba być tak samo roztropnym – również z myślą o dzieciach – w kwestii wyboru miejsca wypoczynku. Brak wstydlivosti i skromności obecny na niektórych plażach lub w innych środowiskach uwłacza (i w oczywisty sposób szkodzi) atmosferze intymności, delikatności i wyłączności, której potrzebuje małżeństwo dla odnawiania swojej miłości. W tym względzie można zasugerować dość jasne kryterium: "Czy Najświętsza Maryja Panna zabrałaby Dzieciątka Jezus i swojego małżonka Józefa w to miejsce?"

/fragment książki Antoni Carol Hostench "Inżynieria miłości"/